

DZIWY

NAD

JEZIOREM

OBŁĘŻE





*DZIWIY NAD JEZIOREM
OBŁĘŻE*

WYDANE I KWAKOWO 2013 ROK

WYDAWCA
GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KWAKOWIE
UL. SEWPSKAS
76-251 KOBYLENICA



*Dziwry nad Jeziorom. Obłpze
Wydanie I Kwakowo 2013 rok*

Autorzy :

Natalia Chalou

Wiktorja Gegan

Konrad Jozwik

David Bindas

Oskar Raczek

Ilustracje :

David Bindas

Konrad Jozwik

Projekt okładki :

Swietlica Srodowiskowa w KWAKOWIE działajaca przy Spoklnielni Sejalnej"Powiatowa"

Wydawca :

*GMINNA BIBLIOTKA PUBLICZNA W KWAKOWIE
UL. SEWPSKA 5 76-251 KOBYLENICA*



Za

siedmioma lasami, za siedmioma rzekami leżała kraina. Zielona i słoneczna. Ludzie żyjący w niej byli życzliwi i szczerzy. Żyli spokojnie. Pokarmu dostarczały im lasy bogate w dziką zwierzynę i wody jeziora Obłęże pełne rozmaitych ryb. Wody Obłęża otulały i ochraniały swoimi ramionami osadę, którą ludzie ufnie tam zbudowali.

Naj

starszym i najważniejszym mieszkańcem wioski był Piotr. To do niego inni zwracali się prosząc o pomoc i radę. Stary Piotr mieszkał z córką, piękną i smukłą, jasnowłosą Katarzyną. Stary Piotr kochał córkę nad życie, a i ona bardzo go miłowała. I wtedy nadszedł

Ten straszny dzień.







rana wiatr burzył wody

„Obłęże dziś rozgniewane” – powiedział do współbraci Stary Piotr, a jego wierny pies Hund zaskamlał cicho kładąc łeb na kolanach pana. Wszyscy mieszkańcy osady byli bardzo zaniepokojeni. Jezioro od zawsze ostrzegało ich przed kłopotami. Dziś jego wody wyraźnie szeptały: „Niebezpieczeństwo! Niebezpieczeństwo! Niebezpieczeństwo...”
Jedna tylko osoba w wiosce pozostawała pogodna i niewzruszona.

Katarzyna krzątając się po izbie sprzątała po porannym posiłku wesoło podśpiewując:

„Oj! Mój Królewicz –
na koniu przyjedziesz –
Na zawsze pokochasz –
mężem moim będziesz”

Katarzyna tak jak każda Panna w jej wieku marzyła o wielkiej miłości, miłości aż po grób. Niestety jak dotąd żaden z kandydatów do jej ręki nie okazał się bystrzejszy od niej a to dla Dziewczyny stanowiło poważny problem. Panna martwiła się więc, że już do końca swych Dni pozostanie samotna







tym samym czasie,

nieopodal wioski, w dębowym lesie ukrywała się zbrojna drużyna. Przewodził jej Krzysztof. Mężczyzna był silny i przystojny, niestety na nieszczęście dla Katarzyny, był głupi jak but! Krzysztof zakochał się w Katarzynie całkiem przypadkiem. Ujrzał ją trzy dni wcześniej jak, z kobietami ze wsi patroszyła na brzegu jeziora ryby.







To

„Będzie moja żona!” – pomyślał wtedy.

Postanowił porwać dziewczynę, gdyż wiedział, że obcemu panny nie oddadzą. Zaczaił się więc z drużyną w krzakach, u brzegu wzburzonego jeziora i czekał, aż Katarzyna przyjdzie po wodę. Wkrótce panna nadeszła podśpiewując wesoło, mimo przeraźliwie chłodnego wiatru przenikającego ciała do szpiku kości. Krzysztof ruszył ku paninie, a jego wielki, czarny koń zarżał głośno. Przerażona rykiem zwierzęcia dziewczyna podskoczyła w miejscu, a gdy ujrzała pędzącego ku niej jeźdźcę wrzasnęła głośno i rzuciła się do ucieczki. Na nic to się jednak nie zdało, bo Krzysztof chwycił ją w pój i posadził na siodło przed sobą. Katarzyna krzyczała i młotała się, szybko jednak opadła z sił.







Wtedy niebo rozdarło
ogromna błyskawica i potężny huk rozszedł się po okolicy. Wody jeziora zabułgotały
i rozwarły się. Wymaszerowała z nich drużyna wojaków. Katarzyna i Krzysztof
otworzyli usta - on ze strachu, ona z zachwytu.
Wojownicy byli niesamowici - mieli zieloną, błyszczącą skórę i błękitne falujące włosy.
Ich ciała pokrywała srebrna, lśniąca zbroja. Dosiadali rumaków - o zielonej skórze
i błękitnych grzywach.

Naprzód wysunął się najwyższy i najprzystojniejszy z nich.
- „jestem WODNIK, Krążę Jeziora Obłęże. Pan Wody, Słońca i Ciemur. Oddaj pannę,
Krzysztofie!” A że Krzysztof był tak samo głupi jak i tchórzliwi szybko zrzucił
Pannę z siodła i odjechał w swoją dal. WODNIK zsiadł z konia i ukłębął przy Katarzynie.
Gdy tylko młodzi spojrzeli sobie w oczy natychmiast na niebie pojawiło się słońce.







Katarzyna została żoną WODNIKA,
który był inteligentny, odważny i szlachetny. Młodzi zamieszkali
razem w Wodnym Królestwie Jeziora Obłęże. Staremu Piotrowi żal
było oddawać jedyną córkę, ale widząc miłość jaką połączyła młodych
- ustąpił.

Katarzyna i Wodnik często odwiedzali Starego Piotra i mieszkańców Osady.
Opiekowali się nimi i chronili ich. Odtąd Jezioro Obłęże i mieszkańców
osady łączący nierozrwalne więzi krwi.



~ KONIEC ~





